

Sygn. akt III KK 132/16

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,
sprawy P. W.
skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 6 października 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 23 marca 2015 r.,

postanowił

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 23 marca 2015 r. oskarżony P. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2014 r. około godz. 23:09 w L., kierując samochodem osobowym m-ki VW Golf z kierunku Łodzi w stronę Włocławka w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się z nadmierną prędkością w granicach 90 - 100 km/h, przy dopuszczalnej na tym odcinku prędkości 40 km/h utracił panowanie nad pojazdem, niekontrolowanym poślizgiem zjechał na lewy pas

ruchu, w wyniku czego uderzył bokiem kierowanego przez siebie pojazdu w poruszający się swoim pasem ruchu autobus m-ki Autosan, w następstwie czego pasażerowie samochodu K. K. i M. W., na skutek doznanych obrażeń ciała ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. po zastosowaniu art. 178 k.k. skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności, a także w oparciu o przepis art. 42 § 3 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze. Tym samym wyrokiem oskarżony P. W. uznany został za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2014 r. około godz. 23:09 w L. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,27 ‰ i 1,03 ‰ kierował samochodem osobowym m-ki VW Golf, tj. popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. i za to skazany został na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzono karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych połączono i jako łączny środek karny wymierzono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze. W oparciu o przepis art. 49 § 2 k.k. orzeczono względem oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 października 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że określony w pkt I.2 i w pkt III.2 zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzekł dożywotnio, nadto do podstawy prawnej skazania za czyn przypisany w pkt II.1 dodał przepis art. 4 § 1 k.k. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie:

1. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art.2 § 2 k.p.k. w zw. z art.6 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt. 5 k.p.k., w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.,

polegające na oddaleniu bez merytorycznego uzasadnienia, złożonego w apelacji i sprecyzowanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 września 2015 roku, wniosku obrońcy o uzupełnienie przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, celem dokonania analizy - z uwzględnieniem wszelkich wynikających z materiału dowodowego sprawy wariantów - w czasie przemieszczania się samochodu osobowego marki VW Golf L7 po uderzeniu w autobus Autosan, a następnie odbicie się od niego, uderzenie w wysoki betonowy krawężnik, obrót i uderzenie w murowany płot - zadziałania kierunkowych sił fizycznych na znajdujące się w tym pojeździe osoby, w celu ustalenia zajmowanych pozycji przez poszczególne osoby, przed przedmiotowym zderzeniem a tym samym bezspornego ustalenia osoby odpowiedzialnej za jego zaistnienie, mimo, że:

- a. Sąd I Instancji oddalił - na podstawie art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. - z rażącym naruszeniem prawa w takim samym zakresie wniosek dowodowy obrońcy (vide: k. 338),
- b. sporządzona dotychczas opinia przez biegłego mgr inż. B. W., z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej była niepełna albowiem nie uwzględniała i nie dokonywała żadnych rozważań w zakresie działania sił uderzeniowych - kierunkowych na samochód osobowy marki VW Golf w czasie kolizyjnego kontaktu z autobusem Autosan i możliwości przemieszczenia się w nim osób a tym samym nie rozstrzygała - przy uwzględnieniu wiedzy specjalnej - wątpliwości powstałych w niniejszej sprawie w zakresie usytuowania poszczególnych osób w pojeździe VW Golf przed zderzeniem z autobusem Autosan, które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi i w sposób weryfikowalny uzasadnić,
- c. opinia biegłego z zakresu medycyny - dr R. U. oraz ustne jej uzupełnienie zostało wydane z przekroczeniem jego wiedzy - specjalnej - medycznej, gdyż biegły wypowiadał się w kwestiach zjawisk fizycznych, które leżą w kompetencjach biegłego posiadającego wiedzę specjalną w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych, na co wskazywał również ww. biegły, co czyniło powyższą opinię

niejasną i niepełną w zakresie możliwości jednoznacznego ustalenia osoby kierującej samochodem osobowym marki „Golf” w czasie przedmiotowego wypadku drogowego objętego aktem oskarżenia,

d. opiniujący dr R. U. wskazał, że obrażenia ciała jakich doznał M. W., który znajdował się w samochodzie marki VW Golf, nie wykluczały, aby w chwili zderzenia się samochodu osobowego marki Golf z autobusem Autosan zajmował pozycję kierowcy,

e. żadna z osób znajdująca się w samochodzie marki Golf nie była zabezpieczona pasami bezpieczeństwa, co umożliwiało ich przemieszczenie w czasie zadziaływania sił bezwładnościowych i kierunkowych, podczas zderzenia z autobusem oraz betonowym parkanem cmentarza, przy ogromnej sile uderzeniowej tj. poruszającego się samochodu osobowego marki Golf, z prędkością około 100 km/h oraz, poruszającego się z przeciwnego kierunku jazdy - o dużej masie własnej - autobusu Autosan z prędkością około 40km/h,

f. zeznania świadków: M. W. (k. 31-32, k. 291-292), L. W. k. 89-90, k. 290 v-291 v), I. B. (k. 107-106, k. 315-316) oraz A.Z. (k. 109- 110, k. 316v - 317) potwierdzały, że od momentu wyjazdu z miejscowości W. (miejsca zamieszkania oskarżonego) do stacji paliw w L. oraz ze stacji paliw aż do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, kierującym samochodem osobowym marki VW Golf był M. W., a nie P. W.,

g. podania przekonujących powodów zmodyfikowania na rozprawie przez świadka: M. K. (k. 305v - 306) i L. L. (k. 306v) zeznań, w zakresie możliwości określenia osoby kierującej samochodem osobowym marki VW Golf,

h. poruszający się samochodem służbowym, za przedmiotowym autobusem - Autosan tuż przed kolizją, funkcjonariusze Policji, z wieloletnim doświadczeniem zawodowym oraz zabezpieczający wypadek: B. W. (k. 111v, k. 307v) oraz M. P. (k. 113v - 114, k. 307v - 308), nie byli w stanie jednoznacznie określić, kto kierował przedmiotowym samochodem marki „Golf”,

i. brak było jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu potwierdzającego, że w czasie zaistnienia przedmiotowego wypadku, kierującym samochodem osobowym marki VW Golf był skazany P. W.,

j. przedmiotowy zakres opiniowania w niniejszej sprawie, wymagał

przeprowadzenia badań oraz współpracy biegłych posiadających wiedzę specjalną z kilku dziedzin nauki, co przekraczało kompetencje i możliwości biegłego z jedną specjalizacją - medyczną lub też rekonstrukcji wypadków, a także nie uzupełnienia przewodu sądowego - wobec oddalenia ww. wniosku - poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej - inż. B. W., który sporządził opinię w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy został złożony dalej idący wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu, a zachodziła obawa postąpienia wbrew zasadzie określonej w art. 2 § 2 k.p.k. oraz naruszenia prawa oskarżonego do obrony(art.6 k.k.),

2. art. 193 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art.433 § 2 k.p.k. w zw. z art.457 § 3 k.p.k., art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art.94 § 1 pkt.5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na nie rozważeniu przez Sąd Odwoławczy, w sposób wszechstronny a jedynie powierzchowny oraz w sposób przekraczający zasadę swobodnej oceny dowodów, zarzutów zawartych w apelacji P. W., w szczególności w zakresie błędnej podstawy oddalenia przez Sąd I Instancji - postanowieniem z dnia 16 marca 2015 roku - oraz bez merytorycznego jego uzasadniania, wniosku obrońcy skazanego P. W. o dopuszczanie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Sehna w Krakowie (k. 338) w celu kompleksowego opiniowania przy udziale zespołu biegłych i wykorzystaniu bazy doświadczalnej tegoż Instytutu przy analogicznych zdarzeniach z elementami eksperymentu procesowego, celem dokonania analizy - z uwzględnieniem wszelkich wynikających z materiału dowodowego sprawy wariantów - w czasie przemieszczania się samochodu osobowego marki VW Golf po uderzeniu w autobus Autosan , a następnie odbicie się od niego, uderzenie w wysoki betonowy krawężnik, obrót i uderzenie w murowany płot - zadziałania kierunkowych sił fizycznych na znajdujące się w tym pojeździe osoby i ustalenia zajmowanych pozycji przez poszczególne osoby, przed przedmiotowym zderzeniem a tym samym bezspornego ustalenia osoby odpowiedzialnej za jego zaistnienie, oraz niezasadnej dyskredytacji trafności zarzutu apelacji odnośnie potrzeby przeprowadzenia dowodu z ww. Instytutu, i doprowadzenia do ustaleń na poziomie dowolności, z rażącym uchybieniem dyrektywom z art. 7 k.p.k., m.in. że „dowody które zostały zabezpieczone tj. uszkodzenia samochodu Volkswagen Golf

i obrażenia ciała osób, które znajdowały się w tym pojeździe uzasadniały jedynie powołanie biegłego z zakresu medycyny, który uwzględniając obrażenia ciała doznane przez poszczególne osoby i rodzaj uszkodzeń pojazdu, wypowiedziałyby się odnośnie miejsc, które te osoby zajmowały w pojeździe przed wypadkiem”, a „biegły z zakresu ruchu drogowego inż. B. W. „nie po to został powołany, a gdyby się wypowiedział to przekroczyłby zakres swoich kompetencji”, co wyklucza uznanie przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd II Instancji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów sformułowanych w kasacji podnieść należy, że wniesiona skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne stanowią w znacznym stopniu powielenie zarzutów apelacyjnych, podobnie zresztą jak i podniesione na ich uzasadnienie argumenty. W konkluzji jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Tymczasem, co już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest trzecią instancją odwoławczą, która ma służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Z istoty kasacji wynika bowiem, że w postępowaniu tym niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

Autor kasacji podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, podobnie jak uprzednio w apelacji, stara się podważyć ustalenie sądów orzekających, że to

oskarżony kierował samochodem osobowym VW Golf w chwili wypadku, w następstwie którego dwie osoby poniosły śmierć. Zasadnicza, obszerna część argumentacji przytoczonej na poparcie zarzutów sprowadza się natomiast do kwestionowania opinii biegłych, w szczególności zaś opinii biegłego R. U., który - w ocenie obrońcy skazanego - przekroczył zakres swoich kompetencji. Biegły ten przeprowadził w sprawie niniejszej sekcję zwłok i opracował opinię pisemną, a także uzupełniającą opinię ustną złożoną na rozprawie. Wnioski tej opinii były jasne, kategoryczne a sama opinia pozbawiona wewnętrznych sprzeczności. Ocena możliwości doznania obrażeń ciała przez poszczególne osoby znajdujące się w samochodzie została dokonana przez biegłego z uwzględnieniem tego, z której strony pojazdu nastąpiło uderzenie. Jak słusznie podkreślił Sąd odwoławczy, jeśli założyć, że w wyniku uderzeń nastąpiło takie przemieszczenie ciał, w wyniku którego doszło do tak „idealnej” i nie nasuwającej wątpliwości dla postronnych obserwatorów zamiany miejsc – to w tym wypadku żadna opinia biegłych nie byłaby w stanie tej zamiany potwierdzić (s. 9 uzasadnienia SO). Obrońca wybiórczo powołuje się na poszczególne fragmenty opinii biegłych, pomijając zupełnie kontekst tych wypowiedzi, a także pozostałe dowody, które jedynie utwierdziły w przekonaniu, że to P. W. był kierowcą przedmiotowego auta. Poza sporem jest, że biegły ustosunkował się do wszystkich zgłaszanych w toku postępowania wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia. Stwierdzić także trzeba, że wnioski biegłego znajdują oparcie w innych dowodach ujawnionych w toku przewodu sądowego. W tym zakresie należy odesłać skarżącego do uważnej lektury s. 6 uzasadnienia Sądu Okręgowego, który szczegółowo wskazał, że poza osobowymi źródłami dowodowymi, a także opiniami biegłych istotne znaczenie przy ustalaniu kto był kierowcą samochodu w momencie wypadku był m. in. protokół oględzin miejsca wypadku z opisem ułożenia ciał, protokoły oględzin pojazdu, protokoły oględzin i otwarcia zwłok pokrzywdzonych K. K. i M. W., a także obrażenia ciała jakich doznał oskarżony P. W. W tym kontekście jako całkowicie bezzasadny należy ocenić zarzut polegający na oddaleniu bez merytorycznego uzasadnienia wniosku dowodowego zmierzającego do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. Sehna z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Przepis art. 201 k.p.k.,

na który powołuje się obrońca w zarzucie 1 kasacji znajduje zastosowanie wówczas, gdy opinia biegłego jest niepełna lub niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii. Opinię uważa się za niepełną, jeżeli nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy, gdy w opinii brak pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski, bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność opinii, o której mowa w przepisie, ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego (*zob. postanowienie SN z dnia 26 marca 2008 r., sygn. akt II KK 19/08, Lex nr 406869*).

Należy zauważyć, że ocena opinii biegłych była przedmiotem analiz sądów obu instancji, w szczególności zaś wiele uwagi poświęcił im Sąd odwoławczy. Zarzuty dotyczące opinii były bowiem formułowane w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, a następnie znalazły się w apelacji, gdzie były obszernie prezentowane i argumentowane. Na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy przesłuchał biegłego R. U., umożliwiając stronom zadawanie pytań (k. 308v, 336v - 338, t. II). Po przesłuchaniu biegłego obrońca złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność przebiegu zdarzenia i zajmowanych pozycji w aucie przed wypadkiem, co wnioskujący uzasadnił niepełnością opinii B. W., który we wnioskach nie uwzględnił całego mechanizmu uderzenia w autobus, a następnie w parkan (k. 338, t. II). Wniosek ten, choć nie został uwzględniony, ponowiono w toku postępowania odwoławczego. Został on oddalony z powołaniem się na pozytywną ocenę opinii biegłego specjalisty patomorfologa R. U., chociaż w istocie obrońcy chodziło o dopuszczenie dowodu opinii instytutu naukowego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego (k. 399, t. II). To uchybienie zawarte w uzasadnieniu postanowienia dowodowego

nie miało wpływu na merytoryczną zasadność oddalenia tego wniosku i zostało konwalidowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Słusznie Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku podniósł, że opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego B. W. nie była kwestionowana w toku postępowania przed sądem *meriti*, a zastrzeżenia obrońca zgłosił dopiero we wskazanym wyżej wniosku dowodowym na rozprawie apelacyjnej, zwracając uwagę, że mechanizm wypadku drogowego był bezsporny, zaś kolejność uderzenia poszczególnymi bokami auta nie miała zasadniczego znaczenia dla przyjętych przez biegłego wniosków.

W konsekwencji należy uznać, że rozważania Sądów obu instancji w odniesieniu do oceny dowodu z opinii wskazanego biegłego są jasne i wyczerpujące. Ocena ta jest swobodna, ale nie dowolna i została dokonana w myśl reguł określonych w art. 7 k.p.k. Niesatysfakcjonujące dla stron wyniki tych ocen nie mogą być natomiast zasadnie kwestionowane.

Podkreślić trzeba, że odtworzony przez biegłego patomorfologa rodzaj obrażeń M. W. nie pozostawiał żadnych wątpliwości, w zakresie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia. Wprawdzie biegły w teoretycznych rozważaniach nie wykluczył możliwości wystąpienia ujawnionych u tego pokrzywdzonego obrażeń w sytuacji, gdyby był on kierowcą. Zastrzegł jednak wyraźnie, że skoro w aucie były trzy osoby, to w zestawieniu z obrażeniami jakich doznał P. W., niemożliwym jest, aby to M. W. był kierowcą (k. 337v, t. II). Biegły opierał się na wiedzy medycznej oraz wydanej w tej sprawie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, podkreślając przy tym, że porównanie obrażeń M. W. i P. W. wskazuje jasno, iż nie było takiej możliwości, aby w krytycznym czasie osoba z tylnego siedzenia przemieściła się na przednie siedzenie i odwrotnie (k. 337, t. II). Nadto skarżący kwestionując w kasacji trafność rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, kontestując jakość przeprowadzonej kontroli odwoławczej, nie dostrzegając, że przysłuchaniu w tej sprawie świadkowie, którzy byli obecni na miejscu wypadku nie mieli żadnych wątpliwości, kto zajmował miejsce kierowcy, a kto pasażera samochodu VW Golf. Zarówno kierowca autobusu M. K. (k. 57verte, t. I, k. 305 - 306, t. II), jak i osoby ze służb ratowniczych straży pożarnej i jednostek policji – K. M. (k. 308, t. II), J. P. (k. 318, t. II), A. G. (k. 319, t. II), B. W. i M. P. (k. 113, t. I, k. 307-308, t. II) nie mieli

żadnych wątpliwości, że jako pierwszego z samochodu VW Golf wyciągnięto pasażera z prawej strony pojazdu, który nie żył, a jako drugi został wyjęty P. W., który znajdował się na miejscu kierowcy i dawał oznaki życia. Zeznania wskazanych przez sądy obu instancji świadków stanowią potwierdzenie zasadności przeprowadzonych w tej sprawie opinii biegłych, oraz wykluczają prezentowaną w kasacji tezę, że w czasie kolizji doszło do przemieszczenia ciał osób znajdujących się w samochodzie osobowym.

Wbrew twierdzeniom, skarżącego nie było także żadnych podstaw do przyjęcia, że zeznania świadków M. W., L. W., I. B. i A. Z. jednoznacznie potwierdzały, iż od momentu wyjazdu z W. do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia kierującym pojazdem był M. W. Bezspornym, w kontekście zeznań tych świadków, był fakt, że do momentu zatrzymania się pojazdu na stacji benzynowej kierowcą był M. W. Okoliczność tę faktycznie potwierdzili świadkowie i sam skazany, natomiast nie byli oni w sposób stanowczy wskazać, która z osób kierowała przedmiotowym autem od stacji benzynowej. Fakt ten został bezspornie ustalony w oparciu o inne wskazane wyżej dowody, w postaci opinii biegłych, a także relacji naocznych świadków zdarzenia i przybyłych na miejsce w celu udzielenia pierwszej pomocy poszkodowanym. Dlatego też zeznania M. W., L. W., I. B. i A. Z. dla rekonstrukcji tego faktu nie miały znaczenia, tym bardziej że, jak zresztą słusznie podkreślał Sąd Rejonowy, do zamiany miejsc osób kierujących przedmiotowym autem, mogło dojść w każdym innym momencie przed zaistnieniem wypadku, jednakże nie w chwili wykonywania manewru, który doprowadził do zderzenia samochodu kierowanego przez oskarżonego z autobusem marki „Autosan”.

Wyrowadzenie zatem takiego wniosku przez procedujące w sprawie sądy, w świetle wskazań elementarnej wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wymagało dodatkowej wiedzy specjalistyczną ponad tę, którą dysponowali powołani w sprawie biegli, zważywszy na charakterystyczne obrażenia ciała ofiar wypadku oraz fakt „zakleszczenia nóg” M. W. w czasie zdarzenia.

Niezależnie także od normatywnej nietrafności zarzutów dotyczących opinii biegłych, nie sposób uznać, aby przeprowadzone w sprawie opinie nosiły cechy „niejasności” i „niepełności” w rozumieniu art. 201 k.p.k.

Warto zauważyć, że zarówno opinia biegłego ds. ruchu drogowego i techniki samochodowej B. W. (k.150– 151), jak i opinia specjalisty patomorfologa R. U. (k.337v) zawierają wszak uzasadnienia formułowanych w nich ocen i poglądów, a także jasno i jednoznacznie wykluczają możliwość przyjęcia, aby ciała osób, które były w samochodzie uległy przemieszczeniu w wyniku wypadku. Niewątpliwie opinie te odnoszą się również do wszystkich istotnych dla odtworzenia przebiegu zdarzenia dowodów.

Podsumowując zatem stwierdzić trzeba, że wniesiona kasacja była niezasadna w stopniu oczywistym i dlatego została oddalona w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

kc